

## Moderne und Religion: Versuch einer Bestimmung ihres Verhältnisses

Data opublikowania: 19.06.2018

Zrecenzował(a) dr Agnieszka Zagańczyk-Neufeld      Redakcja naukowa dr Frank Grelka

Recenzowany tom jest pewnym wyjątkiem na platformie Pol-Int, ponieważ jego autorzy i autorki nie zajmują się – pomijając jedno krótkie wspomnienie – Polską. Mimo tego recenzentka chce zwrócić uwagę osób interesujących się problematyką religii w życiu publicznym na debaty toczone aktualnie w tym temacie w Niemczech. Recenzowana publikacja podsumowuje owe dyskusje w interdyscyplinarnym dialogu badaczy [1], którzy bynajmniej nie reprezentują jednego określonego stanowiska, a i przekonanie czytelnika do jednego konkretnego punktu widzenia na temat religii nie jest ich celem. Ogromną zaletą książki jest więc jej przeglądowy charakter, który może zainspirować czytelników do nowego metodologicznego czy też teroretycznego spojrzenia na obecność religii w państwie i społeczeństwie.

Omawiany zbiór artykułów jest owocem serii wykładów, które odbyły się w 2009 roku na uniwersytecie w Münster pod wspólnym tytułem: „Nowoczesność – Religia – Polityka. Koncepcje, wyniki badań oraz perspektywy”. Krąg wykładowców został w publikacji poszerzony o dodatkowych specjalistów w dziedzinie studiów nad religią. Reprezentowane dyscypliny to socjologia, politologia, kulturoznawstwo, etnologia, filozofia, prawo, historia i literaturoznawstwo, jednak z nadreprezentacją socjologii. Co ciekawe, głos teologii czy religioznawstwa został pominięty. Centralną osią dyskusji są kontrowersje w pojmowaniu paradygmatu modernizacyjnego oraz paradygmatu sekularyzacji, przy czym debata dotyczy już samego pytania, jak owe paradygmaty zdefiniować i czy w ogóle zasługują one na miana paradygmatów naukowych.

Co prawda autorzy nie zostali w tomie pogrupowani w dwa sobie przeciwstawne obozy zwolenników i przeciwników sekularnej modernizacji, ale dla przejrzystego zapoznania się z ich argumentacją można wyodrębnić tutaj trzy grupy autorów. Pierwsza z nich to zdecydowani zwolennicy. W ich diagnozie kluczowe hasła wspomnianych paradygmatów nie straciły na wartości. Socjolog Hartmut Rosa widzi w takich pojęciach jak rozum, wolność, krytyka, wykształcenie, historia, natura i postępowanie najważniejsze dla nowoczesnego człowieka elementy jego autonomicznego samookreślenia i jego emancypacji (s. 121-122). Wtórzy mu prawnik Thomas Gutmann, który podkreśla, że najlepszym przykładem na potwierdzenie realnej egzystencji nowoczesności i sekularyzacji jest sfera prawa. Tu od dłuższego czasu panują pryncypia „normatywnej nowoczesności”, czyli orientacji na wartości zsekularyzowane. Oczywiście dla tej grupy badaczy jest stwierdzenie, że nowoczesność nie jest stanem, ale procesem, w którym zawsze istnieją pionierzy i „spóźnialscy” – tak definiuje ich przynajmniej

socjolog Volker H. Schmidt (s. 28). Detlef Pollack wreszcie, socjolog religii, jest w Niemczech znanym i zagorzałym obrońcą teorii sekularyzacji i stanowczo nie zgadza się z tezą, jakoby obserwowany w ostatnim czasie wzrost publicznej religijności był argumentem na rzecz porzucenia dotychczasowego paradygmatu sekularyzacji. Istnieje bowiem według niego wiele przykładów społeczeństw – w tym i polskie – które łączą modernizację z religijną witalnością. Podobnie sprawa przedstawia się w oczach socjologa Steeva Bruce'a w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Religia jest we wszystkich tych ujęciach sferą z natury rzeczy nie podlegającą dynamicznym procesom modernizacji, ponieważ rekonstruuje ona ciągle na nowo tradycje biblijne i w tym sensie funkcjonuje na zasadzie „statycznej reprodukcji” (s. 130).

Druga grupa autorów krytykuje tę wizję z różnych pozycji. Socjolog Wolfgang Knöbl jest zdania, że paradygmat modernizacyjny był normatywnym tworem amerykańskiej polityki i zmarł już w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Do dzisiaj zdaniem Knöbla nie do końca wiadomo, co dokładnie kryje się pod pojęciami modernizacji i sekularyzacji. Pozostali krytycy argumentują podobnie, jednak nie z pozycji socjologicznych. Literaturoznawcy Martina Wagner-Egelhaaf i Albrecht Koschorke widzą w omawianych paradygmatach raczej narracje, które są w stanie w sposób bardziej dynamiczny niż teorie naukowe zintegrować różne, nawet sobie nawzajem przeczące elementy. Przykładowo pojęcie sekularyzacji można interpretować zarówno jako postęp, jak i jako proces rozkładu pewnego porządku społeczno-politycznego. Sceptycyzm wobec paradygmatu modernizacyjnego jest jeszcze bardziej widoczny w takich dziedzinach jak etnologia, co pokazuje w swoim artykule Helene Basu. Podkreśla ona, że modernizacja jest praktycznie najważniejszym obiektem badań dla socjologów, tymczasem przedmiotem interesującym etnologów są społeczeństwa „prymitywne”, „tradycyjne” (s. 99). Etnolodzy koncentrują się jej zdaniem raczej na badaniach lokalnych i są konfrontowani z dużą różnorodnością dróg rozwoju społeczeństw. Do grupy krytycznych autorów można zaliczyć także politologa Ulricha Willemsa, który tematyzuje w swoim artykule pisma niemieckiego filozofa Jürgena Habermasa o stosunkach między religią i nowoczesnością. Reprezentanci tej grupy autorów zgadzają się z tezami o „powrocie religii”, „desekularyzacji” czy też „deprywatyzacji” religii, które stały się popularne w latach 90. ubiegłego wieku (s. 15).

Owa różnorodność jest wspólnym mianownikiem trzeciej grupy autorów. Nie opowiadają się oni jednoznacznie po żadnej ze stron, ale podkreślają różnokierunkowość i wieloaspektowość procesów, które skłonni jesteśmy nazywać modernizacją lub sekularyzacją. Kulturoznawca Dipesh Chakrabarty opisuje przykład Indii i wnosi do debaty bardzo ważny kontekst kolonializmu. Podkreśla on, że perspektywa społeczeństw skolonizowanych na modernizację i sekularyzację nadal nie jest dostatecznie uwzględniona, a ich interpretacja ulega również paradygmatycznym modom. Historycy, reprezentowani w tomie przez Christofa Dippera, są generalnie sceptyczni wobec koncepcji modernizacji i sekularyzacji, ponieważ źródła historyczne dają się rzadko tak jednoznacznie zaklasyfikować. Różnice interpretacyjne wynikają w przypadku historii religii przy tym nierzadko z tego, jakiego wyznania jest ich autor, podkreśla Dipper. Pewne interpretacje stają się mitami, jak pokazuje politolog Charles Taylor na przykładzie „mitu Oświecenia”. Socjolog Shmuel N. Eisenstadt i Peter Wagner posługują się pojęciem „nowoczesności zwielokrotnionych” (*multiple modernities*). Wagner koncentruje się na fenomenie postępu, który jego zdaniem jest mimo wszystko widoczny w wielu kulturach. Eisenstadt, renomowany autor tego pojęcia, skupia się na transformacjach sfery polityczności pod wpływem rosnącej w siłę sfery religijności. W tej grupie mamy więc do czynienia ze stanowiskiem, że w dyskusji o modernizacji i

sekularyzacji nie należy zaraz wylewać dziecka z kąpielą i rezygnować z tych paradygmatów, ponieważ pewne pojęcia i diagnozy mają nadal swoją rację bytu. Ważne jest natomiast, żeby nie traktować tych procesów deterministycznie.

Czytelnik, który szuka jednoznacznej wykładni stosunku między nowoczesnością a religią, w recenzowanym tomie jej nie znajdzie. Nawet w obszernym artykule wprowadzającym autorstwa Detlefa Pollacka wszystkie stanowiska są przedstawione w bardzo obiektywny i wyważony sposób. Bardzo więc możliwe, że takiej wykładni po prostu nie ma. Jak udowadniają omawiani tu autorzy, istnieje szereg argumentów popierających tezę, że istnieje jedna główna droga do nowoczesności, która z konieczności wiedzie poprzez negację autorytetów religijnych. Istnieją jednak również ważne argumenty na rzecz przekonania, że krytyka religii to w gruncie rzeczy normatywna krytyka społeczna, żywiąca utopijne nadzieje na reformę świadomości społecznej.

Nierozstrzygnięty pozostaje więc problem, na ile mamy tu do czynienia z diagnozami empirycznymi, a na ile z wielkimi utopiami. Nie tylko polski czytelnik dostrzeże w tej debacie rozbieżności pomiędzy dyskursem intelektualistów a rzeczywistością społeczną i polityczną. Nasilone procesy migracyjne ostatnich lat wznowiły w wielu społeczeństwach europejskich potrzebę dyskusji o własnej tradycji i jej najważniejszych elementach, do których należą również tradycje chrześcijańskie. Autorzy niniejszego tomu z oczywistych względów nie odnoszą się do tych problemów (publikacja miała miejsce w 2013 roku), ale siła dzisiejszych dyskursów proreligijnych daje wiele powodów do namysłu o rzeczywistym stopniu sekularyzacji. Wszystko wskazuje bowiem na to, że religia i różne formy religijności nie tylko nie zniknęły ze sfery publicznej, ale – wręcz przeciwnie – w niektórych sytuacjach są w stanie nawet ją dominować.

Podobnie dyskusyjna jest diagnoza zwolenników koncepcji modernizacji odnośnie kwestii rozdziału religii i kościoła od państwa. Owa grupa autorów zakłada, że instytucja państwa jest sama w sobie instytucją nowoczesną, która nie powstałaby bez uprzedniej sekularyzacji (Gutmann). Czy ten proces jest jednak naprawdę faktem, czy raczej obietnicą? Nawet Schmidt jako teoretyk modernizacji przyznaje, że Zachód kontroluje semantykę modernizacji i wyznacza pojęcia, w których jest ona opisywana (s. 50). Koschorke dodaje, że sekularyzacja była w XIX wieku bojowym wezwaniem politycznym (*Kampfbegriff*), używanym przez liberałów do walki z instytucją kościoła (s. 251). Sekularne państwo liberalno-demokratyczne wydaje się więc być jednocześnie faktem, celem i obietnicą.

Pojęcia modernizacji, nowoczesności i sekularyzacji są w prezentowanym tomie szeroko dyskutowane, zaskakuje jednak brak szerszej debaty na temat pojęć religii. Co prawda jasnym jest podczas lektury, że autorzy nie ograniczają się do religijności kościelnej. Pomijając nawet problem, czy różne formy spirytualności i duchowości można zawsze zaliczyć do religii, należałoby podczas refleksji o tradycjach europejskich zająć się nie tylko katolicyzmem i protestantyzmem, ale również chrześcijaństwem wschodnim, czego autorzy nie czynią. Wyłączenie historii chrześcijaństwa wschodniego upraszcza historię chrześcijaństwa. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że owo wyłączenie nie jest cechą charakterystyczną tylko recenzowanego tomu, ale stałym elementem zachodnioeuropejskiego spojrzenia na historię chrześcijaństwa.

Nie ze wszystkimi reprezentowanymi tu tezami można się łatwo zgodzić, warto je jednak poznać. Pisma prawie żadnego z autorów nie zostały przetłumaczone na język polski. Kto więc szuka kompetentnego streszczenia ich poglądów i sporów, ten jak najbardziej powinien sięgnąć po tę książkę.

[1] Autorka recenzji świadomie i w celu zapewnienia lepszej czytelności tekstu używa głównie formy męskiej.



**Sposób cytowania:**

dr Agnieszka Zagańczyk-Neufeld: Recenzja: Detlef Pollack, Gergely Rosta: Moderne und Religion: Versuch einer Bestimmung ihres Verhältnisses, 2015, w: <https://www.pol-int.org/pl/node/2617#r7062>.

<https://www.pol-int.org/pl/node/2617?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=7062>